



Jan Klata i wicepremier Piotr Gliński spotkali się w Krakowie w grudniu

## Jan Klata pozostanie dyrektorem „Starego”

### Teatr

**Internetowa akcja obrońców Jana Klaty na stanowisku dyrektora odniosła skutek – resort kultury zapewnia, że dyrektorzy narodowych instytucji dokończą swoje kadencje.**

„MKiDN nie planuje zmian na stanowiskach kierowniczych w Narodowych Instytucjach Kultury niewynikających z końca kontraktów podpisanych przez dyrektorów tych instytucji” – napisała w swoim liście do twórców petycji „TAK dla Jana Klaty w Narodowym Starym Teatrze w Krakowie” podsekretarz stanu w resorcie kultury, Wanda Zwi-nogrodzka.

To kończy spekulacje na temat tego, czy Janowi Klacie zostanie odebrane stanowisko dyrektora Narodowego Starego Teatru, które zajmuje od 2013 roku.

Przypomnijmy, że prawicowi działacze w swoim liście do szefa resortu, wysłanym krótko po zmianie rządu, żądali pozbawienia Jana Klaty stanowiska dyrektora „Starego”. Wśród inicjatorów doku-

mentu jest m.in. Stanisław Markowski. Ten sam, który zorganizował głośny protest podczas spektaklu „Do Damaszku” jesienią 2013 roku. Dodatkowo, ministerstwo kierowane już przez prof. Piotra Glińskiego zarządziło przeprowadzenie w Starym Teatrze bilansu otwarcia. Co ciekawe, wydelegowany przez resort krytyk teatralny, Konrad Szczebiot, miał ocenić poziom spektakli na podstawie ich nagrań. Co więcej, na grudniowej premierze krakowskiej scenie „Płatonowa” Antoniego Czechowa w reżyserii Konstantina Bogomołowa – sam minister kultury się pojawił. Rozmawiając wtedy z „Dziennikiem Polskim” i z Radiem Kraków, podkreślał, że „na razie nie ma mowy o odbieraniu stanowiska dyrektorowi”.

Tymczasem w internecie pojawiła się petycja „TAK dla Jana Klaty w Starym Teatrze w Krakowie”. Był to apel do ministra, by szef krakowskiej sceny narodowej pozostał na swoim stanowisku do końca kontaktu (w tej chwili jest na półmetku). Podpisało go ponad 1,5 tys. osób. **Łukasz Gazur** ©®